



Dwutygodnik Poświęcony Idei Kościoła Narodowego w Polsce.

Rzymska Wiara w Polsce.

Fakta historyczne.

W iara papieska ani jego kościół nie jest ostoją Polski, ale był i jest i będzie nieszczęściem i kulą u nogi, przyczyną jej zastoju i martwo-ty, tak pod względem duchowym, moralnym politycznym, jak i gospodarczym.

Fakta historyczne: Wiara rzymska została Polakom narzucona w roku 965 przez papieża za pośrednictwem niemieckich cesarzy. A to znaczyło jak na owe czasy podwójną zawistością pod względem politycznym zawistość od cesarzy niemieckich, a pod względem kościelnym, zawistość od papieża i księży niemieckich, lub od polskiego duchowieństwa przez nich i w ich duchu wychowanego. Zależność taka w owej epoce pociągała za sobą straszne wprost następstwa a zwłaszcza straszne dla kmieci i ludu niewolnego. Niemieccy mnisi — misjonarze nienawidzący z głębi germańskiej duszy słowianina — polaka, nie głosili im Ewangelji miłości i miłosierdzia ani ośmiu błogosławieństw z góry Galboim, ani braterstwa miłości, przebaczenia, równości wobec Boga i prawa, ale straszną naukę o piekle, o potędze papieża, o odpustach, relikwiach, o mocy szatana, postach i pokorze. Biada była dla słowianina-polaka, gdy nie mógł zrozumieć tak poprzekręcanej i rozumiałej nauki Boskiego Mistrza z Nazaretu Jezusa Chrystusa. Brano go na tortury, ucinano nosy, wybijano zęby i straszono piekielnymi karami. U pokornego wyzyskiwano w haniebnym sposób. Roje mnichów obsiadły ciało pospolitego ludu, który stękał i jęczał, ale nie wiedział w jaki sposób ma zaradzić. Aż dopiero po śmier-

ci Mieszka II-go, Syna Bolesława Chrobrego za rządów Ma-sława z Mazowsza powstało w Polsce wielkie zamieszanie. Lud skorzystał z tego i wystąpił jawnie przeciwko swym ciemiężcom, to jest przeciwko panom i księżom a przede wszystkim, przeciwko obcym biskupom. Historyk Adam Naruszewicz opisuje w swej „Historji Narodu Polskiego“ dzieje 1036 r. Bunt ten nazywa on „rebelją“ chłopską na panów. I o rebelji owej za historykiem Długoszem tak pisze: „Pamiętni za przeszłe od niektórych uciemiężenie kmieci jedni przez zemstę, drudzy zuchwal-szych przykładem i niejaka powszechną zarazą owionieni porzuciwszy pługi udali się na rzeź uciążliwych dziedziców Opanowali pańskie domy, zabijali żony i dzieci w nich pozostałe; a gdy to uchodziło bezkarnie, urósłszy przez łą-czenie się z sobą okolicznej czenni w liczne wojsko i her-sztów sobie porobiwszy zbrojnym panom stawić pole, od-ważyli się“. W rewolucji tej brali udział kmiecie wraz z nie-wolnikami. (Tad. Seib w art. rewolucja chłopka w Pol-sce) Liczna to musiała być armja, skoro zdołała zdobyć zjednoczone i lepiej zapewno uzbrojone rycerstwo. Ze krzywdy wyrządzone ludowi musiały być nad wyraz ciężkie, świadczyłaby o tem zapamiętałość, która prowadziła do tego, iż pokonanym albo nie dawano żadnego pardonu a wycinając ich w pień lub obracając w niewolników, so-bie służyć kazano. Majątki dostojników przeszły w ręce zwycięzców. Nienawiść do duchowieństwa przerodziła się również w masowy pogrom. Tępieno wszystkich i wszy-stko, co miało na sobie znamię chrześcijaństwa. **Wymor-dowano księży i biskupów**“. Niektórych z nich, jakby

godnych większej śmierci ukamienowali". — Tak pisze pierwszy kronikarz polski, Gall.

„Wszystkie świątynie i klasztory rzym. zostały z ziemią zrównane. Z biskupstw polskich jedynie krakowskie przetrwało burzę. Z innych klasztorów ostał się klasztor Świętokrzyski na Łysej Górze w ziemi sandomierskiej oraz klasztor benedyktynów w Tyńcu pod Krakowem. Lud polski wrócił z powrotem do pogaństwa. Większa część panów i duchowieństwa pap. uszła jednak przed zemstą ludu zagranicę...”

Był to okropny moment w pierwszych dziejach polskiego narodu, tem straszniejszy, smutniejszy i znamienniejszy, że słowianin-polak nie jest skory do przelewu krwi, a zwłaszcza krwi biskupów i księży, jeśli uniósł się

w roku 1036-ym i podniósł siekiere i oszczep przeciw panom i księżom pap., to uczynił to tylko z rozpaczy. Zjednoczeni księża pap. z magnatami doprowadzili lud polski do takiego stanu, bo ten kler nie pracował dla Chrystusowego Królestwa w Polsce, nie w Jego Święte Imię, nie dla duchowego, moralnego i społecznego dobra uboższej warstwy narodu, kmieci i niewolników, ale dla papieża i dla tych w polskiem państwie, którzy rzymskiemu biskupowi szli na rękę.

A czy dzisiaj inaczej jest?

Z kimże trzyma Rzym, papież, jego biskupi i księża? Dla kogo jest rzymski kościół ostoją? Dla rzymian, lecz nigdy dla Polaków i Polski!

KONSTYTUCJA

czyli Zasady i Ustawy Pol. Narod. Katol. Kościoła.

(Ciąg dalszy 2)

§ 5.

Czy tylko Polacy mają stanowić wyjątek i chodzić po linii praw ustanowionych przez obce społeczeństwa?

Dlaczegożby dzisiaj mielibyśmy my, Polacy, zrzekać się naszych praw, naszego charakteru narodowego, danego nam przez Boga, wydziedziczać duszę naszą, wyzbywać się samodzielności w kościele dlatego, że się tak podobą papieżowi, albo jego biskupom? Nie, nigdy! Jeśli nasz naród ma misję w pochodzie ludzkości ku najwyższym zagadnieniom, to będzie także miał swą wiarę odrębną, polską, swój Kościół Narodowy, jak go miały i mają wszystkie twórcze ludy świata. Nasz Kościół Polski Narodowy Katolicki jest pierwszym krokiem w tej pracy samodzielnego życia ludu polskiego, a daj Boże w przyszłości i narodu naszego całego.

§ 6

Druga zasada naszej organizacji jest ta, że majątek kościelny ma być bezwzględna własnością tych ludzi, którzy kościół budują i utrzymują, złączonych w parafie i diecezje. Zarząd i kontrola nad majątkiem kościelnym należy do komitetów, czyli rad gospodarczych przez parafje wybranych i przed nimi odpowiedzialnych.

§ 7

Fundamentalną zaś zasadą religijną jest nasza nauka, że kościół człowieka nie zbawia, ale go uczy mądrości Bożej, uświęca i pomaga mu w spełnianiu zadania i posłannictwa na ziemi.

§ 8.

Zbawia człowieka Bóg i czyny, z żywej wiary płynące.

Kościół Chrystusowy jest drogą prowadzącą do poznania Prawdy i Sprawiedliwości.

§ 9.

Charakter Narodowego Kapłaństwa.

Kapłani, czyli nauczyciele religii, mają wolę Bożą objawiać słowem i czynem, to jest życiem przykładnym. Te

zatem kościoły, które twierdzą, że tylko w ich obrębie może się człowiek zbawić, kłamią i oszukują ludzi świadomie, bo Chrystus inaczej nauczał, On powiedział, że każdy, kto uwierzy i ochrzci się, to znaczy uwierzy w posłannictwo Jezusa, odrodzi się z wody i Ducha św. przez pokutę i łaskę Bożą, będzie zbawiony. Nie wiara więc ślepa w kościół, ale wewnętrzne przeobrażenie się człowieka, ale czyny, ale życie stanowią o naszym zbawieniu. Gdybym mówił wszystkimi językami ludzkimi i anielskimi, a miłości bym nie miał, naucza św. Paweł, najlepszy dotąd tłumacz Ewangelji Chrystusowej, stałbym się jako miedz brzęcząca, albo cymbał brzęmiący i chociażbym miał prorocтво i wiedziałbym wszystkie tajemnice i wszelką naukę i miałbym wszystką wiarę, tak iżbym górę przenosił, a miłości bym nie miał, to jest uczynków płynących z miłości Boga i człowieka, niczem nie jest, choćbym wydał ciało moje tak, iżbym gorzał, a miłości bym nie miał, nic mi nie pomoże. (1 Kor. 13. 1—3). Tenże apostoł stwierdza i w wierszu trzynastym tego samego rozdziału, że czyny pochodzące z miłości i sprawiedliwości znaczą więcej, niż wiara, a w liście do Rzymian zapewnia, że miłość to wypełnienie zakonu (R. 13, 10.) Sam Jezus Chrystus też mówi do tych, co mają wiarę i cuda czynią w Jego Imieniu, ale życie prowadzą bezbożne: Odstąpcie ode mnie, którzy nieprawość czynicie. (Mat. 7, 22. 23).

ARTYKUŁ II.

Zasady przyjęte najpierw przez Prowincjonalny Synod w Scranton, Pa., w r. 1928-ym, a następnie przez Synod Powszechny w Warszawie.

§ 10.

Wyznanie wiary, czyli streszczenie zasad Chrystusowej religii, przyjęte najpierw na Prowincjonalnym Synodzie w Wilkes-Barre, Pa., w r. 1913-ym, następnie na Powszechnym w Chicago, Ill., w r. 1914-ym, a potwierdzone przez wszystkie inne Synody P. N. K. Kościoła, zawiera w sobie te religijne prawdy, które każdy uświadomiony chrześcijanin, członek P. N. K. K. powinien znać, wyznawać

i podług nich żyć. Wyznanie to brzmi jak następuje:

WYZNANIE WIARY,

czyli streszczenie nauki Polskiego Narodowego Katolickiego Kościoła, przyjęte na prowincjonalnym Synodzie w Wilkes-Barre, Pa., w r. 1913-ym, na III-im Powszechnym Synodzie w Chicago, Illinois, w r. 1914-ym i wszystkich następnych synodach tegoż Kościoła.

1. Wierzę w Boga Wszchemogącego, Istotę świadomą swego bytu i środków prowadzących do ostatecznego celu, w Boga-Ojca, Źródło wszelkiego życia, Prawdę odwieczną, Miłość i Sprawiedliwość.

2. Wierzę w Jezusa Chrystusa, Zbawiciela i duchowego Odrodźciciela świata.

3. Wierzę, że Chrystus Pan był wysłannikiem Boga, jednej z Nim jźni, zrodzonym co do człowieczeństwa z ubogiej Niewiasty Marij; wierzę, że Ten Nazareński Mistrz przez swój żywot, w którym się objawił niedościgniony ideał dobroci, miłości, mądrości i poświęcenia się dla drugich, zwłaszcza dla ludzi grzesznych i wydziedziczonych, że przez swą pracę, naukę i śmierć męczeńską stał się zarzewiem nowego życia ludzkości, biorącego swój początek, siłę i pełność w poznaniu Boga, umiłowaniu Go i pełnieniu Jego świętej woli.

4. Wierzę, że Duch Święty, Duch Boży rządzi światem tak w porządku przyrodzonym, jak i te, któremi się kieruje dusza poszczególnego człowieka, jakoteż zbiorowej ludzkości, są wpływem woli, dobroci i sprawiedliwości Istoty Bożej.

5. Wierzę, że z Ducha Świętego plynie łaska, to jest niewidzialna moc wewnętrzna, która sprawia, iż gdy człowiek z nią współpracuje, współdziała, staje się lepszym, doskonalszym, zadaniu swemu odpowiedniejszym, uczestnikiem pokoju duszy i serca, aż kiedyś znajdzie w połączeniu z Bogiem w wieczności szczęście nieskończone i wypełnienie się swego jestestwa.

6. Wierzę w potrzebę łączenia się wszystkich wyznawców Chrystusowej religii w jedno ciało Kościoła Bożego i że Kościół Chrystusowy, apostołski, powszechny jest wyobrażeniem tego Bożego zrzeczenia się ludzkości, które zapowiedział Zbawiciel, dla którego zaistnienia pracowali i pracują wszyscy szlachetni ludzie i za którym tęskni dusza człowieka, pożądająca prawdy, światła, miłości, sprawiedliwości i ukojenia w Bogu.

7. Wierzę, że Kościół Chrystusowy jest prawdziwym nauczycielem tak poszczególnego człowieka jak i całego społeczeństwa ludzkiego, jest szafarzem łask Bożych, przewodnikiem i światłem w doczesnej pielgrzymce do Boga i zbawienia, o ile wyznawcy i członkowie tego Kościoła, tak świeccy jak i duchowni są zjednoczeni z Boskim Nauczycielem przez wiarę i życie z tej wiary płynące.

8. Wierzę, że każdy prawy chrześcijanin powinien brać czynny i żywy udział w duchowym życiu Kościoła, a to przez słuchanie Słowa Bożego, przez przystępowanie do sakramentów świętych, przez wypełnianie prawideł i reguł przez Chrystusa Pana i apostołów ustanowionych

a przez Kościół święty podanych.

9. Wierzę, że wszyscy ludzie, jako dzieci jednego Ojca-Boga są sobie równi, że przywileje płynące z różnic stanu, z posiadania bezmiernych bogactw, z różnicy płci, są wielką krzywdą, bo są pogwałceniem praw człowieka, jakie posiada z natury swojej i godności Bożego swego pochodzenia i są przeszkodą w celowym rozwoju człowieka.

10. Wierzę, że wszyscy ludzie mają jednakowe Prawo Do Bytu, do szczęścia i do tych środków i sposobów, które prowadzą do zachowania istności, do udoskonalenia i zbawienia, ale też wierzę, że wszyscy ludzie mają święte Obowiązki względem Boga, siebie, narodu i całego społeczeństwa ludzkiego.

11. Wierzę w ostateczną Sprawiedliwość Bożą, w przyszłe życie pozagrobowe, które będzie dalszym ciągiem doczesnego żywota, co do stanu i stopnia doskonałości i szczęścia zależnym od obecnego naszego życia, ale przede wszystkim od stanu naszej duszy w ostatniej godzinie przedśmiertnej.

12. Wierzę w nieśmiertelność i szczęście w wieczności, w zjednoczenie się z Bogiem wszystkich ludzi, wszystkich pokoleń i czasów, bo wierzę w Bożą potęgę miłości, miłosierdzia i sprawiedliwości i niczego innego nie pragnę, jeno aby mi się stało podług mojej wiary Amen.

§ 11.

W streszczeniu powyższem, jakby w jądrze Chrystusowego światopoglądu, zawarte są religijne prawdy dotyczące się Boga i ludzi, jednostek, państwa, narodu i całej ludzkości. Więc je trzeba znać i wykonywać. Wszystko to, co napisali prorocy i ewangelisci, czego uczyli apostołowie i inni wielcy uczniowie Boskiego Mistrza z Nazaretu, czego się trzymali w życiu najświętsi i najszlachetniejsi ludzie w ciągu dwu tysięcy blisko lat—to wszystko jest zamknięte w Wyznaniu Polskiego Narodowego Katolickiego Kościoła. Niechże ono będzie regułą i konstytucją naszego także życia.

§ 12.

Kościół Narodowy uznaje zasady powszechne wiary chrześcijańskiej, objawione w Piśmie św., szczególnie w Nowym Testamencie, streszczone w Składzie Apostolskim i Symbolu wiary nicejsko-konstantynopolitańskim, wyjaśnione pismami Ojców Kościoła pierwszych wieków i przez pierwsze cztery Sobory chrześcijaństwa powszechnego czyli katolickiego, tj. nicejski 325, konstantynopolitański 381, efezki 431, chalcedoński 451. Zasady te rozwijają w stosunku do współczesnych potrzeb religijnych polskiego ludu, jednomyślne uchwały Synodów Kościoła Narodowego.

§ 13.

Wyznanie to ma być odczytywane w Narodowych Kościołach we wszystkie Uroczyste Święta, a więc w Boże Narodzenie, Wielkanoc, Zielone Święta, w Święto Ubogich Pasterzy, Powstanie P. N. K. K., Pamięci Ojczyzny Polski, Bratniej Miłości i Rodziny Chrześcijańskiej.

§ 14.

Zasady Polskiego Narodowego Katolickiego Kościoła

ła są wyrazem przekonań tych Polaków i Polek, którzy wierzą, że zbawienie duszy ludzkiej, i że osobisty stosunek człowieka do Boga, nie może być przedmiotem targu między papieżem, a państwem, nie może być narzucony, wymuszony, ale wypływa z tajników wolnej istoty ludzkiej, z jej potrzeby i dążeń do ukształtowania życia w stosunku do Boga, siebie samego i ludzkiego społeczeństwa.

§ 15.

Kościół P. N. K. jest dobrowolnym zjednoczeniem

tych Polaków i Polek, rozrzuconych po całym świecie którzy uznają religijne zasady tegoż kościoła za normy i reguły swego życia.

§ 16

Godłem P. N. K. Kościoła jest znak symboliczny, przedstawiający otwartą księgę Pisma św. w promiennym słońcu, z boku krzyż i palma, u dołu wstęga biało-czerwona z napisem: „Prawdą, Pracą, Walką — zwyciężymy“!

C. d. n.

DZIEJE KOŚCIOŁA NARODOWEGO W POLSCE.

(Ciąg dalszy 14)

Synody Kościoła Narodowego.

Zadaniem Synodu Kościoła Narodowego jest:

- 1) Tłumaczenie autorytatywne zasad wiary i moralności.
- 2) Zastanowienie się nad stanem całego Kościoła Narodowego, badanie niedomagań w urządzeniach, wprowadzanie zmian porządzanych.
- 3) Wybór biskupa w razie śmierci, lub usunięcia poprzednika.

Synod ma też władzę złożyć z urzędu biskupów, gdyby działali na szkodę K-ła Narod. W sprawach dotyczących się religii i moralności, rozstrzyga Synod jednogłośnie, w sprawach i kwestjach narodowych i społecznych, jakoteż administracyjnych zwyczajną większością głosów.

Kościół Narod. uznaje dekrety czterech pierwszych Soborów niepodzielnego katolickiego kościoła, jako pomocne opinie w tłumaczeniu zrozumieniu i określaniu chrześcijańskich zasad.

Sobory te są: Nicejski w roku 325, konstantynopoliński w roku 381, efezki w roku 431 i chalcedoński w r. 451.

Powyższe sobory, czyli zgromadzenia biskupów i rzeźmowców, przedstawiający cały wówczas znany świat katolicki, rozstrzygnęły spory dotyczące się Istoty Boga, Osoby i Natury Jezusa Chrystusa, oraz Istoty i Osoby Ducha Świętego. Pierwsze dwa Sobory tj. nicejski i konstantynopoliński, ułożyły wyznanie wiary zw. odtąd Nicejsko-konstantynopolińskim, w którym streszczono poglądy biskupów i teologów na zagadnienie religijne ówczesnego czasu, a dwa następne Sobory, tj. efezki i chalcedoński potwierdziły te wyznaniowe zasady, treści religijnej wiary. Szerokie warstwy chrześcijaństwa nie brały wcale udziału w naradach tych Soborów, demokratyczne bowiem dążenia chrześcijaństwa, ustąpiły miejsca oligarchicznemu i hierarchicznemu. Siła rozstrzygająca o formie i treści wiary i obrzędów zewnętrznych ówczesnej doby byli tylko cesarze rzymscy i biskupi. Cesarz rzymski zwoływał Sobory, na których pilnował porządku i przeprowadził siłą fizyczną wykonanie wszelkich uchwał, a biskupi tylko radzili, badali, zastanawiali się i rozstrzygali o najważniejszych sprawach religii i sumienia za pomocą głosowania. Biskup rzymski czyli papież nie zwoływał żadnego z powyższych czterech soborów niepodzielnego Chrześcijańsko-Katolickiego Kościoła, Pierwszy sobór odbyty w Nicei 325 roku

zwołał cesarz Konstantyn Wielki, drugi sobór odbyty w Konstantynopolu w 381 roku zwołał cesarz Teodozjusz I-szy, trzeci sobór odbyty w Efezie 431 roku zwołał cesarz Teodozjusz II-gi, a czwarty sobór odbyty w Chalcedonji 451 roku zwołał cesarz Marcjan. Uchwały tych 4-ch Soborów jakkolwiek nie podkreślały głównych zadań Chrystusowego Kościoła i nie przedstawiały poglądów i przekonań szerokich mas Chrześcijańsko-Katolickiego Kościoła owej doby, ale tylko poglądy wyższych warstw wykształconych na greckiej filozofji, to jednak przyczyniły się do zjednoczenia i utrwalenia chrześcijaństwa wobec grożącego mu niebezpieczeństwa ze strony mahometańskiej religii i różnych teologów rozbieżnych, przedstawiających w innym świetle ideę Kościoła Chrystusowego, co spowodowało rozłam Kościoła. Były to twórcze Sobory, formatywne, tj. nadające katolickiemu kościołowi jego charakter, rząd administracyjny, podstawy, naukę i kierunek na długie i długie wieki. I nasz Polski Narodowy Katolicki Kościół odbył już 5 Synodów powszechnych, także Synody formatywne i twórcze, nadające charakter, kierunek i podstawy pod byt i rozwój naszej Bożej, Chrystusowej, ludzkiej organizacji. Do pewnego stopnia Synody Kościoła Narod. były uzupełnieniem, jakby dalszym ciągiem pracy powszechnych Soborów 4-go i 5-go wieku wypowiedzeniem się Chrystusowego Kościoła w takiej formie, w takich sprawach, które w czasie tworzenia się Kościoła Katolickiego nie zajmowały jeszcze umysłów, nie nurtowały dusz ludzkich.

Nasz Kościół Narodowy przyjął decyzję pierwszych 4-ch Soborów, nicejskiego konstantynopolińskiego, efezkiego i chalcedońskiego w sprawie Istoty Bożej Jej stosunku do Chrystusa Pana i Ducha Świętego, ale rozwinął ten stosunek do człowieka, narodu i całej ludzkości. Kościół Narodowy wypowiedział się na swych Synodach nie większością głosów biskupów tylko, ale jednogłośnie, jednogłośnie przez duchownych i świeckich przedstawicieli, a więc cały, żywy Kościół polskiego ludu pod wpływem Ducha Świętego, w takich sprawach od których zależy życie, rozwój, szczęście i zbawienie człowieka, narodu i całej ludzkości. Dlatego uważamy, że Synody Kościoła Narodowego stanęły na wysokości swego zdania że spełniły znakomicie swoje misje i będą zawsze wspomniane z miłością, z uznaniem i ze czcią nie tylko przez szczerych i rozumnych wyznawców K. N., ale także przez bezstronnych badaczy polskiego życia.

Pierwszy Synod K-ła Narodowego.

Dnia 6-go września 1904 roku odbył się Pierwszy Synod Kościoła Narod. w Scranton, w Stanie Pennsylvania, w Ameryce Pół., w którym brało udział 120 świeckich delegatów i 15 księży.

Zadaniem tego Synodu było przyjęcie Statutu, czyli Konstytucji dla Wolnego, Chrystusowego Kościoła Narodowego, mocą której miały się odtąd kierować wszystkie parafje zjednoczone w Kościół Narodowy i wybór kierownika, czyli biskupa K-ła Narod. Dokonano obydwóch tych zadań, przyjmując fundamentalne prawa dla K-ła Narod. i wybierając na to stanowisko pierwszego B-pa K-ła Narod. Księdza Franciszka Hodura, proboszcza parafji im. św. Stanisława B. i M. w Scranton, Penn'a, jako starszego kapłana, zgodnie z tradycją i nauką Kościoła katolickiego pierwszych wieków chrześcijaństwa.

Pierwszy Nadzwyczajny Synod K-ła Narod.

W sierpniu, dnia 22-go 1906 roku odbył się Pierwszy Nadzwyczajny Synod Kościoła Narodowego w Scranton w Stanie Pennsylvania, jako dalszy ciąg Pierwszego Synodu K-ła Narod. dla uzupełnienia prawodawstwa Kościoła. Obecnych było 69 delegatów świeckich i 11 księży. Na Synodzie tym postanowiono:

1. Że wszystkie obrzędy, nabożeństwa i czynności święte mają się sprawować w polskim, ludowym języku.

2. Że należy założyć Seminarjum K. N., pozostające pod nadzorem i kierownictwem Biskupa i Rady, z którego by wychodzili kapłani owiani Duchem Bożym, przejęci gotowością do służby dla Kościoła, ludu i całego polskiego społeczeństwa i uchwalono w tym celu składki 50 centów odrodziny na wydatki administracyjne i utrzymanie Seminarjum.

3. Ustanowiono dwa święta, a mianowicie Bratniej Miłości w II-gą niedzielę września i Święto Ubogich Pastarzy w I-szą niedzielę po Bożem Narodzeniu. Przyjęto zasady Kościoła Narod. ujęte we formie rezolucji:

1) Że właścicielem i kontrolerem majątków kościelnych powinien być lud polski, a biskupi i księża opiekunami kościołów, cmentarzy i innych zabudowań z ramienia ludu.

2) Że Sakramenta udzielane za pieniądze są nieważne, są świętokradztwem i świętokupstwem.

3) Że religja jest żywym związkiem człowieka z Bogiem, przez wiarę i czyny z tej wiary płynące, a nie maszyną do robienia pieniędzy i ogłupiania narodu.

4) Wszystkie religijne czynności mają być wolne nie przymusowe, bo tylko z wolnej woli wpływające akty mają moralną wartość i są godne człowieka.

5) Obrzędy święte mają być odprawiane w języku polskim, bo są uzewnętrznieniem stosunku polskiej duszy, polskiego narodu do Boga.

6) Narody są członkami jednej wielkiej rodziny Bożej, nie wolno więc jednemu narodowi okradać drugiego z ziemi, wolności, języka i prawa do samodzielnego rozwoju. Jeśli nie wolno mordować narodowi drugiego czło-

wieka, to też nie wolno mordować narodowi drugi go narodu. Królestwo Chrystusowe, pod które założył fundamenta Boski Nauczyciel z Nazaretu, ma być federacją wszystkich narodów ziemi, poddanych jednemu prawu, opartemu o równość, sprawiedliwość, poświęcenie się wzajemne.

7) Kościół człowieka nie zbawi, ale go uczy mądrości Bożej, uswięca i pomaga mu w spełnianiu zadania i posłannictwa na ziemi Kościół Narod. jest drogą prowadzącą do poznania Prawdy i Sprawiedliwości, a kapłani K. N. czyli nauczyciele religji mają wolę Bożą objaśniać słowem i czynem, tj. nauczaniem i życiem przykładem.

C. d. n.

WIEDZA TEOLOGICZNA.

(Ciąg dalszy 4)

O sumieniu.

Co to jest sumienie? Sumienie jest to sąd, albo wyrok rozumu, wydany o uczciwości lub nieuczciwości danego czynu.

1. Mówimy, że sumienie jest sądem, albo wyrokiem, ponieważ sumienie to nie jest, jakąś specjalną własnością duszy, ale jest ono samym rozumem, wtedy gdy ono wydaje sąd w rzeczywistości.

2. Mówimy znów, że sumienie jest sądem, o uczciwości lub nieuczciwości danego czynu, a to dlatego, ponieważ wyrok ten nie odnosi się do użyteczności, albo łatwości danego czynu, lecz odnosi się on tylko do jego moralności.

3. Mówi się, że teraz lub indziej wydany, ponieważ ten sąd odnosi się zarówno do czynności: natychmiastowej, teraźniejszej, a nie do czynności przeszłej.

Ilorakie odróżniamy sumienie?

Sumienie odróżniamy wielorakie, a mianowicie: a) Sumienie prawe, czyli prawdziwe, oraz sumienie błędne czyli nieprawe. Zależy ono od tego czy dyktuje prawdę, czy też fałsz.

b) Sumienie pewne, albo wątpliwe. Zależy od tego, czy orzeka ono, o moralności lub niemoralności danego czynu z całą pewnością, czy też w orzeczeniu tem zawiera się, jakaś wątpliwość.

c) Sumienie skrupulatne jest wtedy, gdy z błahaego powodu widzi grzech tam, gdzie go niema. Albo też grzech powszedni uważa za śmiertelny.

d) Sumienie zaś luźne sędzi przeciwnie, nie widzi ono bowiem grzechu, tam gdzie on jest, albo też uważa grzech śmiertelny za grzech powszedni.

O sumieniu prawem, czyli prawdziwym.

Sumienie prawe albo prawdziwe, jest to, to sumienie, które przedstawia przedmiot w takim świetle, jakim on jest w rzeczywistości. Jeżeli zaś sędzi o tym przedmiocie inaczej, to wtedy nosi nazwę sumienia błędnego.

1) Sumienie błędne może być: niepokonalnie błędnem,

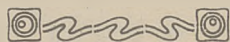
albo pokonalnie błędnem. Zależne jest od tego, czy ową nieświadomość można usunąć, czy też nie można.

Zasada: Jeżeli sumienie prawe coś nakazuje, to wtenczas należy zawsze iść za nim. A to dlatego, że sumienie prawe jest najbliższą regułą i prawem woli człowieka, a zarazem pierwszą normą czynów ludzkich. Jeżeli sumienie prawe pozwala na jakiś czyn, to także należy iść za jego głosem.

Jeżeli sumienie zaś jest pokonalnie błędnem, to wtedy nie należy iść za nim, dotąd, dopóki się błędu nie usunie.

Za sumieniem niepokonalnie błędnem należy iść, ponieważ subiektywnie jest ono wtedy jedyną regułą postępowania ludzkiego.

C. d. n.



Lekcje i Ewangelje na niedziele.

I. Lekcja i Ewangelja na niedzielę VI-tą po Zesłaniu Ducha św., dnia 20-go lipca 1930 r.

a) Lekcja z listu św. Pawła do Rzymian, rozdz. 6., wiersz 3-11.

b) Ewangelja św. Marka rozdz. 8., wiersz 1-9.

Treść Ewangelji: O dobroci i miłosierdziu Jezusa Chrystusa. „Żal mi tego ludu, bo już od trzech dni trwa przy Mnie, a nie ma co jeść“.

1. Jezus Chrystus w III-cim roku publicznego nauczania w Dekapolis.

2. Program Chrystusowej nauki Jego stosunek do Boga i ludzi.

3. Ogromne rzesze ludu garną się do Jezusa Chrystusa.

4. Altruizm Jezusa Chrystusa, względem biednej rzeszy ludu.

5. Jezus Chrystus leczy, uzdrowia, pociesza i karmi biedny lud.

6. Nakarmienie 4-ch tysięcznej rzeszy ludzi, 7 bochenkami chleba i kilku rybami.

7. Nędza i bieda powiększa się z dnia na dzień.

8. Na drodze naszego życia stoi Jezus Chrystus i mówi do nas: Żal Mi tego ludu...

9. Przykłady tej nędzy i biedy ludzkiej—zbrodnie i samobójstwa zwiększają się, a stan moralny naszego ludu schodzi do degeneracji—zwyrodnienia.

—o—

II. Lekcja i Ewangelja na niedzielę VII-mą po Zesłaniu Ducha św., dnia 27-go lipca 1930 r.

a) Lekcja z listu św. Pawła do Rzymian rozdz. 6., wiersz 19-23.

b) Ewangelja św. Mateusza rozdz. 7., wiersz 15-21

Treść Ewangelji: O odrodzeniu duszy narodu polskiego. „Z owoców ich poznacie ich. Nie każdy który mówi: Panie,

Panie, wnijdzie do Królestwa Bożego“.

1. Pierwsze dwa lata działalności Jezusa Chrystusa w Galilei.

2. Podróże misyjne Jezusa Chr. w Palestynie i wybór apostołów: Szymona-Piotra, Andrzeja, Jakóba i Jana.

3. Jezus Chrystus głosi Ewangelję Królestwa Bożego

na ziemi.

4. Jezus Chrystus wykląda program nauki: a) na życie ludzkie, b) daje nowe prawo moralno-etyczne dla wszystkich ludzi.

5. Trzy główne przepisy nowego prawa: a) prawo do dóbr tej ziemi i bogactwa, b) prawo stosunku do ludzi jednych do drugich, c) prawo stosunku ludzi do Boga.

6. Przeszkody tamujące: a) Brak zrozumienia, wzniosłości nowego prawa. b) Złość i przewrotność ludzka, c) Fałszywa pewność siebie.

7. Jaka jest nasza religijność i w czym się ona objawia i gdzie są skutki owoców pracy naszej?

8. Winniśmy okazywać wiarę w Boskie posłannictwo Chrystusa, nie tylko w słowach, ale w uczynkach i w życiu codziennem.



ZE ŚWIATA.



Kraj bez więzień.

W Szwecji pozamykano wszystkie więzienia i zamieniano je na różne zakłady dobroczynne z tego powodu, że nie było wcale żadnych kandydatów do przybytków więziennych. W roku ubiegłym zanotowano tylko spraw sądowych karnych 2000, w tem 1,400 przestępstw przeciwko prohibicji, to jest przeciwko szynkarstwu trunków alkoholowych. W kraju tym niema też żadnych analfabetów, w najmniejszej osadzie znajdują się uniwersytety ludowe. Zaznaczyć tutaj musimy, że cała Szwecja jest protestancka, że niema tych głośnych moralizatorów papieskich, którzy szczycą się, że oni tylko potrafią zaprowadzić moralność w państwach i zmniejszyć liczbę przestępstw różnych. Lecz Chrystus Pan mówi: „Po uczynkach ich poznacie je“ Przypatrzmy się jak się przedstawia statystyka kryminalna w tej nawskrość pap.-katolickiej Polsce. Weźmy tylko jedną Warszawę w której ostatnio zanotowano „tylko“ 10 tysięcy przestępców kryminalnych. To tylko Warszawa o innych miastach to nawet wstyd już nam pisać. Takie więc są owoce waszej pracy moralizatorzy pap. w sutanach i habitach, którzyście rozrzućeni jak mak po całej Polsce. Osądźcie sami, gdzie lepiej czy w protestanckiej Szwecji czy w katolicko-papieskiej Polsce?

.....

Przestępczość wzrasta w Polsce.

Główny urząd statystyczny ogłosił cyfry odnoszące się do przestępczości w Polsce. Cyfry te wykazują bardzo znaczny wzrost wszystkich przestępstw. Gdy naprzykład w roku 1922-tym notowano w Polsce 995 morderstw, to w 1927-mym notowano ich 1,135; kradzieże z włamaniem wzrosły od liczby 24,493 w roku 1925, do 33,547 w 1927 oszustwa od 15,206 do 21,704; sprzeniewierzenia od 1,275 do 3,709; uszkodzenia ciała od 34,801 do 57,150 Podobny wzrost notowany jest we wszystkich innych rodzajach zbrodni.

Głównym powodem wzrostu przestępczości w Polsce nie jest „zepsucie“, „rozluźnienie obyczajów“ itp., ale to, że po wojnie nastąpiło ogólne zubożenie, trudniej jest żyć i ciężiej walczyć o byt. Przeżycia okresu wojennego nadszarpnęły odporność nerwową organizmu ludzkiego.

Najlepszym środkiem w walce z przestępczością jest podniesienie dobrobytu ludności.

.....

Podatki od Kleru.

Wobec licznych odwołań i zapytań w tej sprawie ministerstwo skarbu wydało przypomnienie obowiązujące w tej mierze ustaw i przepisów. Co do podatku lokalowego, to wyjaśniono, iż duchowieństwo podatek ten opłaca za mieszkania prywatne. Lokale mieszkalne zakonników i zakonnic, składających śluby ubóstwa, są wolne od podatku. Klasztory zakonników i zakonnic, nie składających ślubów ubóstwa nie są wolne od podatku. Podatku gruntowego również duchowni nie opłacają. Poza tem zwolnieni są od opłacania dodatku komunalnego do tego podatku. Nie mają także obowiązku ponoszenia świadczeń drogowych. Natomiast ponoszą opłaty na budowę i utrzymanie dróg, ponieważ w budowie tych dróg są jako obywatele miejscowi zainteresowani.

Ile się płaci rocznie za wyznanie papieskie?

W mieście Cleveland istnieje 9 rzymsko-katolickich parafii, do których należy 9 tys. rodzin polskich. W roku ubiegłym tamtejsi Polacy złożyli na cele kościoła 325 tysięcy dolarów, co wynosi przeszło 36 dolarów na rodzinę. Wyobraźmy sobie, ile to pożytecznych instytucyj możnaby stworzyć za pieniądze, składane co roku na kościoły i szkoły, będące własnością biskupa obconarodowego. Widzimy więc ile to milionów złotych Polska corocznie musi płacić papieżowi włoskiemu. Czy Włosi dali nam chociaż na nasze kościoły grosz jeden?

Czy się papież żenił.

Pytanie takie wyda się zwolennikom rzymskiej religii błuźnierstwem, bo ich księża tak pouczali, że ksiądz nawet, a tembardziej biskup nie może się żenić, a gdyby się papież ożenił, albo żonaty biskup został papieżem światby się przewrócił do góry nogami.

Ale historia kościoła chrześcijańskiego podaje nam pod tym względem interesujące wiadomości. I tak:

Z książki żywotów papieży, pisanej przez różnych autorów, poczynawszy od 6-go wieku, aż do roku 1431, tj. do papieża Marcina V-go i polecanej przez kościół, do wiadujemy się, że wielu papieży było synami żonatych księży, a przedewszystkiem: Bonifacy I. (418—422), Filiks III. (483—492), Agapet I., (535—536), Deusdedit (615—618) Marinus (649—655), Stefan VI. (896—897) i Jan XV. (985—986).

Synami żonatych biskupów byli następujący papież: Teodor I. (642—649), syn biskupa Jeruzalem, Hadryan II. (867—872), Bonifacy VI. (896) i Jan XIII. (955—972).

Wreszcie co do papieży pewnem jest historycznie, że było żonatych dwu papieży a mianowicie Feliks III. (483—492) i Hormidas (514—523).

Syn tego ostatniego Silverius został nie tylko papieżem, ale nawet świętym rzymskiego kościoła, jak się można o tem przekonać z kościelnego kalendarza rzym.

Ile lat istnieje ziemia?

Ziemia istnieje 500,000,000 lat, a życie na ziemi powstało o 300,000,000 lat później, według obliczeń, jakie wykonał doktor John P. Buwalda, naczelnik wydziału geologicznego. „Jeżeli istniało jakie życie wcześniej niż dwieście milionów lat temu, to chyba w morzu“, — wyjaśniał geolog w odczycie wygłoszonym niedawno w Pasadena w Californii.

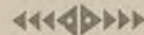
Polsce grozi kryzys gospodarczy.

Jeżeli nie będą pówzięte radykalne środki zaradcze, Polska znajdzie się wobec najgroźniejszego kryzysu gospodarczego od czasu odzyskania swej niepodległości. Taka jest opinja ekspertów finansowych. W ostatnich trzech latach zupełnie niepotrzebnie sprowadzono do Polski towarów za 300,000,000. dol. Podczas gdy fabryki łódzkie były czynne tylko pięć dni w tygodniu, a w Tomaszowie tylko cztery, wyrobów włókienniczych sprowadzono za 90,000,000 dol. pomimo że krajowe są znacznie lepsze. Za gotowe ubrania i obuwie w tym czasie Polska zapłaciła zagranicy 82,000,000, dol. a krawcy i szewcy polscy emigrują w poszukiwaniu kawałka chleba, którego brak w ich własnej ojczyźnie.

Win, wyrobów gumowych, papieru, patentowanych lekarstw i perfum sprowadzono za 100,000,000 dol. Resztę zapłacono zagranicy za artykuły spożywcze i tłuszcze.

Polsko-niemiecki układ handlowy jest bez znaczenia, a z Rosją sowiecką także nie można prowadzić korzystnego handlu. W ciągu ostatnich trzech lat Polska importowała za 160,000,000 dol. więcej niż wywozła.

Chociaz premier Sławek zapewniał, że rząd zwróci baczną uwagę na problemy ekonomiczne, istnieje przekonanie, że Polsce potrzebny jest doradca gospodarczy, o takiej samej władzy, jaką w dziedzinie finansów posiada Charles S. Dewey, który dopomógł do ustabilizowania waluty polskiej.



Komunikat Pielgrzymki z Ameryki.

Ks. J. Padewski w Polsce.

Naczelny Biskup Ks. Fr. Hodur zdecydował się wysłać w dniu 24 czerwca br. do Polski swego specjalnego wysłannika w osobie Księdza J. Padewskiego, celem poczynienia przygotowań na miejscu dla odpowiedniego przyjęcia „Pielgrzymki“ z Ameryki, jak również w celu załatwienia wielu spraw ściśle związanych z rozwojem i ugruntowaniem placówek K. N. w Polsce.

Ks. J. Padewski wyjechał ze Scranton do New Yorku dnia 22 go czerwca, a dnia 23-go czerwca br. wsiadł na okręt „Pułaski“ linji polskiej Gdynia — Ameryka, a dnia 6-go lipca przyjechał do Gdyni.

Dnia 26-go lipca br. nasi Bracia i Siostry Wyznawcy K. N. i Pol. Narod. Spójni wybierają się z Ameryki do Polski, celem odwiedzenia Ojczyzny Polskiej.

A odjeżdżają z Polski 26-go sierpnia br. Pielgrzymka w Polsce zabawi 20 dni.

I.

Stosownie do odezw Centralnego Komitetu Przyjęcia Pielgrzymki naszych Rodaków z Ameryki, ogłoszonej w „Polsce Odrodzonej“ w numerze 11 z dnia 1 go VI. br. zwracamy się z uprzejmą prośbą o powiadomienie nas:

1) Czy zawiązał się miejscowy komitet celem przyjęcia Pielgrzymki?

2) Czy w tej sprawie poczyniono jakie przygotowania? Zamieszczamy treść telegramu przesłanego od Centralnego Komitetu z Ameryki:

„Scranton, Pa., dnia 26. VI. 1930 r. Proszę zawiadomić listownie i podać szczegóły objazdu wycieczki w Polsce. Wiktor Kosiorek, prezes Polskiej Narodowej Spójni przyjeżdża na cele wycieczki w imieniu Pol. Nar. Spójni, a Władysław Proń jako przedstawiciel młodzieży i prezes parafji katedralnej Kościoła Narodowego w Scranton, Pa. Za Komitet Centralny w Ameryce:

Wiktor Kosiorek“.

Prosimy o szybką i dokładną odpowiedź listowną, gdyby tamtejsza parafia z jakichkolwiek powodów nie życzyła sobie Pielgrzymki, to prosimy bez żadnych skrępowań wyraźnie do wiadomości podać, byśmy wobec naszych Braci i Sióstr nie byli zmuszeni się wstydzić.



Wiktor Kosiorek



Władysław Proń.

II.

Spis miejscowości, które zwiedzą nasi Bracia i Siostry z Ameryki:

1) Gdynia — 2) Grudziądz — 3) Bydgoszcz — 4) Toruń — 5) Poznań — 6) Kraków (okolice Krakowa — Ojców, Wieliczka i Zakopane) 7) Jaćmierz — 8) Bażanówka — 9) Borysław — 10) Horodło — 11) Chełm — 12) Zamość — 13) Krasnystaw — 14) Piąski koło Lublina — 15) Lublin — 16) Stodoły — 17) Tarłów — 18) Warszawa — 19) Łomża i 20) Łódź.

III.

Stosownie do naszej odezwy wymienionej w „Polsce Odrodzonej“ w numerze 11 z dnia 1-go czerwca br. w sprawie Pielgrzymki Rodaków naszych z Ameryki, uprzejmie prosimy wszystkich wyznawców Kościoła Narodowego, by dołożyli wszelkich starań.

Ażeby nasi Rodacy na wstępie do Polski odnieśli jak najlepsze wrażenie. W tym celu zwracamy się do Was z serdeczną prośbą, byście zechcieli komu warunki pozwolą wyjść chać jaknajliczniej na powitanie naszych Rodaków do Gdyni, a nadto gdyby to było możliwą rzeczą, byście zorganizowali odpowiedni chór i orkiestrę w porozumieniu się wszystkich tamtejszych parafii na Pomorzu i Poznańskiem.

Wierzmy, że uczynicie wszystko, by okazać radość z powodu przyjazdu naszych drogich Gości, a zarazem wdzięczność za wszystko co uczynili dobrego dla Kościoła Narodowego w Polsce.

Z bratnim pozdrowieniem

CENTRALNY KOMITET W POLSCE:

(—) Ks. Bp. Wł. Faron (—) Ks. bp. el. Zawadzki
(—) Jan Stapiński, (—) Jakób Hodur
poseł na Sejm.

Konsekracja pierwszej w Polsce

Katedry Narodowej w Zamościu.

Dnia 27 czerwca br., w dniu historycznym dla naszego Kościoła poświęcił Ks. Bp. Wł. Faron Kościół Serca Jezusa w Zamościu na **pierwszą Katedrę Narodową w Polsce**. W uroczystości wzięły udział tysiące ludzi z orkiestrami na czele z Kapłanami, których mimo piątku było **23-ch**. Bardzo wiele depesz gratulacyjnych od Księża i świeckich świadczyło, iż cały Kościół Polski Narodowy Katolicki łączył się w tym wielkim akcie historycznym. — Sumę pontyfikalną w asyście Kapłanów odprawił sam Ks. Biskup Faron poczem przemówił w gorących słowach z ambony do licznie zebranych, zestawiając im jasno za-

Pod sąd opinii publicznej.

Kościół Narodowy powinien mieć w swoim łonie ludzi idealnych, wykształconych, a przede wszystkim oddanych Chrystusowej religii i ludowi polskiemu.

Przeto Redakcja „Polski Odrodzonej“ podaje pod sąd opinii publicznej pierwszego kapłana Kościoła Narodowego Ks. St. M. Zawadzkiego i prosi wszystkich Czytelników „Polski Odrodzonej“ o wydanie rzeczowej opinii tego



Kapłana, który obecnie spełnia w Kościele Narodowym następujące urzędy: Rektora i Profesora w Seminarjum Duchownym w Krakowie, Wydawcy i Naczelnego Redaktora „Polski Odrodzonej“, Skarbnika Funduszu Misyjnego, Proboszcza parafii Kościoła Narodowego w Krakowie, oraz inne prace związane z ideą Kościoła Narodowego w Polsce i w Ameryce. —

Redakcja i Administracja „Polski Odrodzonej“
Kraków XI. ul. Madalińskiego 10.

dania i działalność K. N. W Kościele zamojskim, który stał się Katedrą **wyświęcono już 18 księży, jednego w r. 1924 Ks. Biskup Bończak, a 17 wyświęcił tego roku Ks. Biskup Faron.** — Kościół ten więc słusznie zwany katedrą — źródłem łaski sakramentalnej.

Narodowiec J. S.

Z wizytacji pasterskiej.

Dnia 21 czerwca odwiedził parafię w Jastkowicach Ks. Biskup Wł. Faron. — Czcigodnego Gościa wprowadzono procesjonalnie do Kościoła, gdzie Tenże odprawił uroczyste nieszpory, wygłosił kazanie „o miłości“ i udzielił 70 dzieciom Sakramentu Bierzmowania. — Parafia ta mając obecnie dobrego i dzielnego proboszcza Ks. Biernackiego dźwiga się i buduje plebanję. Z Jastkowic pojechał Ks. Biskup po Lipy, gdzie witany również bardzo uroczysto odprawił uroczyste poświęcenie Kościoła, poczem Sumę pontyfikalną w asyście Ks. Gozdalskiego jako djakona, Ks. Biernackiego jako subdjakona. Po skończonej Sumie wygłosił Ks. Biskup rzewne kazanie i wybierzmował przy-

gotowanych do tego Sakramentu. Wielkie zasługi przy budowie Kościoła położył Komitet wraz Ks. prob. Gozdalskim.

Kolejno odwiedził Ks. Biskup następnie parafję w **Piaskach** z okazji patrona parafji św. Jana Chrzciciela Parafja w Piaskach przechodziła ciężkie przejścia stąd też wielu się załamało. Jakaż jednak radość zapanowała w parafji, gdy w czasie obecności Ks. Biskupa zjawili się wszyscy starzy narodowcy, powracając do jedności w pracy. Ku zadowoleniu wszystkich poświęcił Ks. Biskup Kościół, odprawił Sumę -- wygłosił b. obszernie pouczające kazanie i udzielił Sakramentu Bierzmowania. Parafją tą kieruje obecnie dzielnie i z pożytkiem Ks. prob. Jaśkiewicz. Serdecznie dziękujemy Ks. Biskupowi za wizytację.

Obserwator.



K O R E S P O D N E N C J E

czyli

Ruch życia w parafjach K-ła Nard.

Dickson City, Pa Ameryka.

Organ Kościoła Narodowego w Polsce, „Polska Odrodzona“ bardzo nam się podoba, bo jest redagowana w duchu Chrystusowym K. N. Życzę błogosławieństwa Bożego w pracy.

Przesyłam na „Pol. Odr.“ dol. 4, 5 tj. za prenumeratę i kolportaż:

- | | |
|------------------------------------|------------|
| 1) Ks. Juliusz Jabłoński | dol. 2. 00 |
| 2) Józef Orłowicz | „ 2. 00 |
| 3) Za kolportaż | „ 0. 50 |

Z bratnim p. zdrowieniem

Ks. J. Jabłoński, prob.

Wallinford, Conn Ameryka.

Uważam z punktu mojego zapatrywania, że żadna organizacja a zwłaszcza organizacja taka, jak nasz Kościół Narodowy, nie może należycie funkcjonować, jeżeli nie jest oparta na pewnych jasno określonych i ściśle przestrzeganych prawach czy regułach, albowiem tam gdzie nie ma autorytetu, tam też nie ma i nie będzie dyscypliny, gdzie zaś nie ma dyscypliny, nie można marzyć o organizacji, a gdzie organizacji nie ma tam nic nie ma i być nie może, chyba bezprawie i anarchja.

Załączam kilka wycinków, z których Redakcja „Polski Odrodzonej“ może zechce skorzystać, szczególnie wycinek z „Kurjera“ o stosunkach w St. Louis, Mo., które są najlepszym dowodem, że przepowiednia Naczelnego Ks. Bpa Hodura o roli amerykanizacyjnej polsko-rzymskiego kleru w St. Zj. Ameryki Poł. sprawdziła się już nieraz i sprawdzić się będzie w przyszłości.

Jednocześnie z tym listem wysyłam dol. 3, przekażem pocztowem, jako prenumeratę za „Pol. Odr.“ oraz dodatkowo 50 cen., za które proszę wysłać mi po jednym egzemplarzu Katechizmu i Konstytucji K. N. w Polsce, której jeszcze nie widziałem, a która mnie bardzo interesuje.

Życzę Ks. Biskupowi wszystkiego dobrego, a szczególnie jaknajlepszego zdrowia i wytrwałości we wszystkich Jego zamiarach i wysiłkach dla dobra naszego Kościoła i Narodu, „Polska Odrodzona“ podoba mi się, bo podaje zdrowy materiał idei K. N.

Ks. W. J. Pawłowski, prob.

Duquesne, Pa. Ameryka.

Z moich spostrzeżeń.

Z początkiem 1926 r., zapoznałem się dzięki p. P. B. Kiepińskiemu z Warszawy, z organem Kościoła Narodowego w Polsce „Polską Odrodzoną“, kiedy to jeszcze kierownictwo „Pol. Odr.“ znajdowało się w rękach Ks. biskupa Fr. Bończaka. Od tego czasu jestem stałym abonentem „Pol. Odr.“ i pozostanę nim tak długo, jak to tylko będzie możliwym.

Przyznam, że Apostół K. N. „Pol. Odr.“ przyczyniła się do mojego przebudzenia z letargu religijnego i do zerwania z fanatyzmem p. . . nauki a wstąpieniem do Kościoła Narodowego, w którym czuję się bardzo szczęśliwym. Z obserwacji zauważyłem kilkakrotne zmiany na krześle redaktorskim, a mimo to „Polska Odrodzona“ przy tych zmianach nie przyciemniła swego blasku, ale szła powoli i stopniowo na coraz wyższe poziomy, i dopiero pod ciętym piórem ostatniego redaktora Ks. bp. el. Zawadzkiego, znalazła się na najwyższym szczeblu swego postępowania.

Trzeba podziwiać wytrwałość i cierpliwość narodu polskiego, gdy się zwróci uwagę na ogłoszoną „Martyrologię K. N. w Polsce“ tak kapłanów jakoteż ludu dożądającego do odrodzenia duchowego, że mimo tylu przesądów nie upadają na duchu, ale wierzą święcie w zwycięstwo K. N., którzy nie dzieli swych wyznawców na klasy jak to czyni Kościół papieski, ale jednoczy wszystkich duchowo pod jednym sztandarem Chrystusowizm z swym hasłem „Prawdą, Pracą Walką. Zwyciężymy“. Zdaje się wprawdzie, że papiści zaniechali już przesładować K. N. w Polsce, jest to jednakowoz tylko złudzenie, bo zapalczywość w ich sercach się wzmogła, tylko dzięki Wam Rodacy w ojczyściej ziemi i Waszej wytrwałości, nie mogą słuźalcy papieża tak gwałtownie występować i zastosować średniowieczne inkwizycje. Słę Wam zacni Rodacy tak świeccy jak i duchowni, c. ziemi wolnej Waszyngtona szczerę uznanę, a wrogom Kościoła Narodowego życzę z całego serca, chch kamień potępienia spadnie na ich głowy.

Pozwolę sobie nadmienić, że przy zakończeniu tej koresponoencji, odwiedził mnie Ksiądz z obozu papieskiego i z wielkim zaciekawieniem przeczytał „Pol. Odr.“, a gdy skończył, aczkolwiek jeszcze młody kapłan, zwrócił się do mnie ze słowami:

„Święta prawda co „Polska Odrodzona“ pisze. My młodzi księźa rzym.-katol. stwierdzamy, że próżne i daremne są wysiłki kleru papieskiego do zniszczenia Kościoła Narodowego w Polsce, bonieważ jest to Kościół Boży-Chrystusowy i bądźmy pewni, że za kilka lat, nie będzie On liczył parafje na dziesiątki, ale na setki, albo na tysiące.

Przesyłam dol. 2. 00 na prenumeratę „Pol. Odr.“ i życzę Wam błogosławieństwa Bożego.

Obserwator W. J. W.

Z Horodła, nad Bugiem.

Dnia 9-go czerwca br. zrobił się niebywały ruch w miasteczku Uściługu. Oto do tego miasteczka zjechała liczna banderja z Horodła, by powitać swego Biskupa Ks. Wł. Farena, udającego się na wiytyację pasterską do parafji w Horodle.

Horodło to miasteczko dziś ubogie, lecz ongiś słynne i historyczne z powodu tzw. Unji Horodolskiej.

Na przybycie Ks. B-pa Farena oczekiwały w parafji Horodelskiej niezliczone tłumy wiernych z Ks. prob. Stefanem Klepką i snbdjakonem Czerwińskim. Po powitaniu

Ks. B-pa Faron przez miejscowego Księdza Klepkę, odprawił Czcigodny Ks. Bp. Faron uroczystą Sumę w asyście diakona i subdiakona, poczem wygłosił obszernie kazanie na temat: „Co dało ludzkości chrześcijaństwo“. Wierni wysłuchali z skupieniem słowa Bożego, poczem nastąpiło uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę Kościoła i bierzmowanie.

Ks. Bp. Faron zakończył uroczystość okrzykiem na cześć Rządu i Jego Kierowników a wierni wzniesli okrzyk na cześć Kościoła Narodowego. Licznym delegacjom z miasteczka Dubienki, przyrzekł. Ks. Biskup w jaknajkrótszym czasie przysłać Księdza Narodowego, by głosił czytań Ewangelje Jezusa Chrystusa.

Narodowiec S-ki.

którą Chrystus Pan najwięcej ukochał.

Po skończonej krótkiej a wzniosłej nauce do dziatwy, otw rzyły się dźwięki tabernakulum i wśród grobowej ciszej, prócz dzwonek odpowiadających o radości niebios, przyjęły niewinne serca po raz pierwszy w swym życiu Utajonego pod postacią Hostji Przenajświętszej, Ciało i Krew Jezusa Chrystusa.

Spoglądając na ołtarz. Oto odprawa tam po raz pierwszy młody kapłan uroczyste nabożeństwo pod kierow. Ks. prob. Hajduka, a blisko stop: i ołtarza kłęczy szczęśliwa dzi twa.

Do młodego kapłana wygłosił wzniosłą naukę Ks. prob. Hajduk kończąc słowami „Cóż oddam Panu za wszystkie do brodiejstwa, któremi mnie obdarzył, Kielich zbawienia wezmę i Imienia Pańskiego wzywać będę“.

Uroczystość ta wywarła ogromne wrażenie na wszystkich obecnych, to też gdy po nabożeństwie rozległ się hymn: „Tyle lat my Ci o Panie, służbę wierną wypełniali,

Z Jastkowic.

Prześladowania dziatwy w szkole, rzymski duchowny wybija zęby dzieciom wyznawców K-ła Narod. Co na to Ministerstwo Wyzn. Rel. i Ośw. Publ.

Jeszcze nie przebrzmiały echa strasznej inkwizycji pap. zastosowanej wobec wyznawców Kościoła Narod., w Jastkowicach, która zakończyła się klęską dla papistów, a zwycięstwem dla Kościoła Narod., rozpoczęto nową walkę zemsty z niewinną dziatwą szkolną, którą się zmusza do słuchania nauki pap. religji, oraz do uczęszczania na nabożeństwa do papieskiego kościoła — mimo, że to są dzieci wyznawców K. N. i mają swój Kościół Narodowy na miejscu.

Inkwizytorem tym jest rzym. duchowny J. Wojtasik, który rozpoczął swe dzieło, **biciem do krwi i wybija-**

Z Grudziądza.

Podwójna Uroczystość.

W niedzielę dnia 8-go czerwca br. przystąpiło 37 dzieci do pierwszej Komunii św. O godz. 10-tej zebrały się dzieci w ogrodzie „Tivoli“ skąd ruszono w procesji do Kościoła.

Sumę odprawił nowo wyświęcony Ks. Sz. Binkowski. Krótko przed Komunią św. przemówił do szczęśliwych dziatek Ks. prob. Hajduk słowami Zbawiciela świata „Pozwólcie dziateczkom przyjść do mnie, albowiem takowych jest Królestwo Niebieskie“, przedstawiając tę szczęśliwą chwilę, gdzie nie tylko będzie wolno oglądać Jezusa Chrystusa, ale przyjąć Co i ugościć w sercach dziatwy



Kliszę ofiarował Komitet K. N. w Grudziądzu

Na zdjęciu widzimy dziatwę przyjętą do pierw. Komunii św. otoczoną Towarzystw., oraz księżmi: ks. Hajdukiem, neoprezb. Binkowskim i ks. Broszem“

szli ku słońcu w świt zarania, łańcuch niewoli targali“, to łyzy radości zauważyć było można na wszystkich twarzach.

Orszul Szczyndra.

niem zębów dziatwie. Co za zgroza w XX wieku w wolnej Ojczyźnie Polsce, włoski słuźalec katuje dzieci polskiego chłopca i robotnika. Cóż na to Kuratorjum Szkolne i Ministerstwo Wyznań Religijnych i Ośw. Publ.? Możeby tak pouczyło duchownego rzym. Wojtasika, że żyjemy w wieku kultury i postępu, a nie w średniowiecznej inkwizycji.

My zaś przypominamy barbarzyńcy, słowa Mistrza z Nazaretu: „Pozwólcie dziateczkom przyjść do mnie, albowiem takich jest Królestwo Niebieskie“ i „Ktokolwiek jedno z tych maluczkich przyjął dla Mnie, Mnie przyjmuje, a ktoby odrzucił, Mnie odrzuca“.

Narodowcy Z Jastkowic.

—o—

Pokwitowanie.

Na pokrycie długów parafji w Jastkowicach złożyli

nasi Bracia i Siostry z parafji Narodowej w Wallington Ameryka wraz z Ks. prob. Ed. Gucwą kwotę 30 dol., za które składamy serdeczne staropolskie „Bóg zapłać“.

Komitet w Jastkowicach.

.....

Hebdy -- Pomorze.

Proszą o Księdza Narodowego.

W ostatnich czasach rzym. duchowny Sokołowski w Hebdach rozpoczął dotychczas w kronikach mało znaną walkę z wiernymi, na kije i rewolwery.

Otóż pewnej niedzieli wracał tenże duchowny z Starogo Brzeska, gdzie bawił w gościnie przez majątność Hebdy po 10-tej godzinie w nocy, i zauważył, że robotnicy folwarczni w pewnym zabudowaniu zgromadzeni w kółku rodzinnym śpiewają sobie majowe piosenki — rozgniewał się „pocziwy sługa papieski“, na wielką wolność robotnika polskiego, że wpadł „wściekły“ do mieszkania tychże i pobił kilku domownikow, a między innymi kobiety. Zaiste trudno to zrozumieć, do głoszonej przez kościół papieski Ewangelji miłości Boga i bliźniego, skoro tacy „pasterze“, jak duchow. Sokołowski nie dość, że bije i katuje polskiego robotnika, jak to niegdyś tyran pruski „Bismark“ czynił, lecz jeszcze w Kościele z ambony krzyczy i nazywa tych maluczkich, których Chrystus najwięcej ukochał — osłami, durkami, ścierwami, bydłem dworskim i wiele, wiele gorszymi wzwiskami. Nadto nie zezwala dziewczętom z tegoż majątku nosić obrazów podczas procesji, uważając je za niegodne do jakiejkolwiek obsługi w Kościele.

Postępowaniem swoim otworzył ludziom postępowszym drogę do głębszego zastanowienia się, czem jest Kościół papieski?

Ludność Hebdów zwróciła się z usilną prośbą do Ks. A. Hajduka prob. w Grudziądzu o zorganizowanie w Hebdach parafji Kościoła Narodowego i przysłanie im Księdza K. N., któryby wziął uciemniony lud wiejski w obronę i prowadził ku odrodzeniu duchowem.

Prześladowani Hebdowianie.

.....

Z Jaworza, Torunia i Solca Kujawskiego.

Gazetka rzymska w Wąbrzeźnie na Pomorzu zrobiła nam znakomitą reklamę, podała bowiem do publicznej wiadomości, że w niedzielę 15-go czerwca br. odbędzie się wielka uroczystość wyznawców Kościoła Narodowego w Jaworzu koło Wąbrzeźna.

Gdy przyjechał do nas na tę uroczystość Ks. Choroszuca to rzeczywiście lud polski z Pomorza licznie się zebrał z okolicznych wsi i z wielkim skupieniem wysłuchał Mszy św. w języku polskim i kazania. podczas nabożeństwa zauważyć było można łyzy radości na twarzach naszych rodaków z Pomorza i wielkie zadowolenie tychże. W czasie kazania w podniosłych słowach wspominał kapłan, że Kościół nasz niema zamiaru prześladować jakiegokolwiek wyznania, lecz pracuje tylko dla wzniosłej idei Chrystusa i dopomaga biednemu naszemu ludowi w jego ciężkiej doli. Nabożeństwo odbyło się w jak najlepszym spokoju nikt złego słówka nie powiedział.

Po nabożeństwie pod wieczór udał się Ks. J. Choroszuca pieszo z kilkunastu wyznawcami naszymi z Torunia do stacji Wąbrzeźno, by stamtąd odjechać pociągiem do Solca Kujawskiego. Gdy szliśmy przez folwark koło stacji Wąbrzeźno, zaczęli namówieni przez duchownego pap. nieuświadomieni bracia nasi. a pozostający pod wpływem fanatyzmu pap. krzyczeć: „Hodurowcy, Narodowcy i t. d.“ My oczywiście spokojnie przeszliśmy, gdyż

nie wypadało oddawiać ludziom z fanatyzowanym. Najciekawsze jednak było, gdy przyjechał Ks. J. Choroszuca do Solca Kujawskiego po godz. 11-tej wieczór, otoczyli go 3-ej młodzieńcy z obozu pap. a między nimi jeden znajomy tercjarz z „żywego rużanica“, który się zwrócił do młodzieńców: „Oto idzie Ksiądz Narodowy — weźcie go i uduście“. Na co młodzieńcy odpowiedzieli: „Kochaj bliźniego, jak siebie samego“.

Tu w Solcu Kujaw. często zaczepiają Księdza Narodowego sfanatyzowani wyznawcy pap., a nawet ich dzieci. To się powtarza również od czasu do czasu i w Toruniu.

Dlaczego ci wyznawcy Kościoła pap., a nawet ich dzieci, zaczepiają na ulicy naszych Księży i wyznawców? Dlatego, że ich przewodnicy duchowni uczą, by prześladowali kapłanów i wyznawców Kościoła Narodowego.

Zresztą nie kończy się na tem, bo duchowni pap. włączają naszych kapłanów po świeckich sądach, urządzają pogromy na nasze kościoły i kaplice i na nasze wycieczki, jak to miało miejsce w Toruniu w zeszłym roku 7-go kwietnia. Stale podburzają lud nasz polski przeciwko nam.

Zachodzi pytanie: dlaczego kler pap. tak zaciekle zwalcza kapłanów Kościoła Narod. i do tej walki używa biednego naszego ludu? A dlaczego nie staje jawnie do publicznych dysput i nie broni swych szumnych hasel głoszonych w Kościele? Wszak zna on dobrze skutki swej obawy, bo kapłani Narodowi przypomnieli by im słowa Jezusa Chrystusa: „Biada wam, uczeni i faryzeuszowie obłudni, albowiem oczyszczacie stronę zewnętrzną kielicha i misy, a wewnątrz ich pełne jest drapiestwa i niepowściągliwości“. (św. Mateusz r. 23 25).

Wiadomo każdemu Czytelnikowi, że w ciągu wieków zdążyli sobie „nabyć“ za krwawicę ludu roboczego ładne majątki, szczególnie tu na Pomorzu i w Poznańskim. Prawie każdy duchowny pap. za wierną służbę papieżowi otrzymuje tu majątek, który się składa z kilkuset, a nawet 1000 morgów ziemi. Prócz dochodów z tak dużych majątków, mają pensje rządową i sute dochody parafjalne. Naród nasz polski patrzy się na to wszystko i przychodzi po mału do przekonania gdzie jest fałsz i obłuda.

C. d. n.

Ks. J. Choroszuca.

.....

Z Tarłowa.

Od czasu zorganizowania przez Ks. Adama Jurgielewicza parafji pod wezw. Św. Ducha w Tarłowie, tj. od 2-go lutego br. oraz Ks. J. Pękali ze Świeciechowa, który pierwszy przyniósł światło Ewangelji Chrystusowej do naszego miasteczka, rozwija się parafja nasza bardzo pomysłnie i pomaga okolicznym osadom do zorganizowania parafji K. N. W uroczystość Zesłania Ducha św. przystąpiło do pierwszaj Komunji św. 40-ci dzieci, zaś w drugi dzień Zesłania Ducha św. odbyła się wielka uroczystość, na którą przybyli wyznawcy wraz z kapłanami sąsiednich parafji a mianowicie: ze Stodół z Ks. Zadębskim, z Lipska z Ks. Osmólskim i z Osówki z Ks. Skibińskim, aby zmanifestować łączność Braci i Sióstr naszych zorganizowanych pod sztandarem P. N. K. K. Dnia 15-go czerwca br. niezliczone rzesze naszych wyznawców zebrały się w świątyni, by powitać pierwszego kapłana K. N. w Polsce, Ks. bp. el. Zawadzkiego, który przybył do nas na zaproszenie Ks. dziekana Jurgielewicza, poczem oprawił uroczystą Mszę św. w asyście Ks. Jurgielewicza i J. Pękali, a następnie wygłosił podniosłe kazanie o posłannictwie Kościoła Narod. Po nabożeństwie wygłosił Ks. bp. el. odczyt o drapiestwie i wskazał na zgubne skutki dla Ojczyzny Polski

i Narodu polskiego przez propagowanie i serwilizm państwa w Polsce. Polska i Naród polski ucierpiał w przeszłości bardzo wiele, na co udawdniał faktami z historii Polski od 965 r. aż do obecnej doby. Po południu odbyły się uroczyste Nieszpory i kazanie na temat: Jak mamy pracować w Polsce w duchu Chrystusowym, aby wzmocnić siły Narodu naszego polskiego, poczem zwiedził Ks. bp. el. nowobudującą świątynię i żegnany owacyjnie odjechał do Lipska.

A. Gębski.

Z Krasnegostawu.

Dnia 15-go czerwca br. tłumy wyznawców i sympatyków K. N. na czele ze swym prob. Ks. Słowikowskim wyszły z procesją na przedmieście, by powitać swego Biskupa Ks. Wł. Faroną przybywającego na wizytację pasterską. Wśród pięknej rannej pogody ukazała się zdaleka od miasta liczna banderja, a za nią dość liczny orszak, oto parafianie z Tarnogóry wraz z Ks. Piekarzem towarzyszą Ks. Biskupowi. W chwili, kiedy Ks. Biskup zbliżył się do miasta, wyznawcy K. N. w Krasnymstawie owacyjnie wzniesli okrzyk: „Niech żyje Kościół Narodowy“. Ks. Biskup Faron odprawił u nas uroczystą Sumę i wygłosił kazanie o Chrystusie jako Najwyższym Pasterzu, poczem wybierzmował przygotowanych do tego Sakramentu

Po obszernej konferencji z parafjanami i Ks. prob. odjechał Ks. Biskup zpowrotem do Zamościa.

Jan Biernat.

Z Osówki.

Dnia 16-go czerwca br. odbyły się u nas uroczyste Nieszpory, które odprawił ks. bp. el. Zawadzki przy udziale Księży A. Jurgielewicz, Osmólskiego i Skibińskiego oraz wypowiedział wzniosłe kazanie na temat: O znamionach prawdziwego Kościoła Chrystusowego i czy Kościół Narodowy jest Kościołem Chrystusowym.

Dnia 17-go czerwca br. przystąpili nieomal wszyscy parafianie do Sakramentu Pokuty a podczas uroczystej Mszy św., którą odprawił ks. bp. el. do Sakramentu Komunii św. Po Mszy św. wygłosił ks. bp. el. naukę na temat: Jaka jest nauka w Kościele Narodowym o Sakramencie Pokuty.

Mimo, że były to dni powszednie — wyznawcy nasi zebrali się licznie i zadokumentowali ścisłą łączność z Kościołem Narodowym, bo gdzieś ma zna nabrać lepszych sił i otuchy do życia, jak nie w Kościele Bożym w Kościele Narodowym.

Po zwiedzeniu przez ks. bp. el. Zawadzkiego nowo budującej świątyni, żegnany owacyjnie odjechał ks. bp. el. do nowo-organizującej się parafji w Okołach.

Zbigniew Małysz.

Ze Ćmielowa.

Dnia 22-go czerwca br. na liczne zaproszenia wyznawców nowoorganizującej się parafji w Ćmielowie, przybył do nas Ks. Zadębski ze Stodół i odprawił pierwsze nabożeństwo według obrządku Polskiego Narodowego Katolickiego Kościoła na Rynku w Ćmielowie

Mimo czynionych przeszkód przez papistów nabożeństwo odbyło się w jak najlepszym porządku i wielu wrogom idei Kościoła Narodowego otwarły się oczy, kiedy usłyszeli Mszę św. w ojczystym języku, a podczas wzniesłego kazania rzewne łzy radości spadały z ocz naszych wrogów.

Czesław Olejniczak.



Biskup Kowalski jedzie do Ameryki.

Wyjazd bp. marjawitów Kowalskiego do Ameryki spotkał się z niespodziewanymi trudnościami. Bp. Kowalski otrzymał pozwolenie z Sądu Apelacyjnego w Warszawie na wyjazd do Ameryki na 4-ry miesiące, licząc od dnia 24-go czerwca br., lecz obecnie czyni trudności Konsulat Amerykański w Warszawie, zajmwszy stanowisko że, „osoby oskarżone o czyny niemoralne nie mogą mieć prawa wjazdu do Ameryki, jako element niepożądany.“

Sprawa jest badana bardzo szczegółowo przez jeneralnego Konsula Stanów Zjednoczonych pana Cole.

Bp Kowalski wybiera się do Ameryki ze swoją świętą, a mianowicie: z bpami marjaw. Wacławem Przywieckim, Klemensem Feldmanem, Antoniną Wiłucką-Kowalską przełożoną sióstr marjawitek, oraz siostrami Marjaną skwarek i Katarzyną Żydek. Przy badaniu środków na podróż bp. Kowalski przedstawił 6-tysięcy dolarów, a więc po 1.000 dolarów na osobę.

Powyższą notatkę podajemy naszym Wyznawcom K. N. w Ameryce.

Pokwitowania.

Na Seminarjum Duch. K. N.: Parafianie K. N. w Borystawiu 110 zł., Ks. A. Jurgielewicz z Tarłowa 10 zł., Żurawski, z Allentown, Pa. 2 dol., Sokołowski, z Allentown, Pa. 2 dol. 50 c., Piotr Golon, z Binghamton, N. Y. 1 dol.

Ob. p. P. B. Kiełpiński, Warszawa. Otrzymaliśmy 22 zł. na Fundusz Pras. pokwitowanie szczegółowe nastąpi w następnym numerze. Prosimy o dalszą współpracę.

Poszukuje posady.

Organista F. Pietrzak żonaty, lat 45 poszukuje posady jako organista przy Kościele Narod. Łaskawe zgłoszenia kierować pod: F. Pietrzak poczta Nur pow. Ostrów-Mazowiecki, wieś Strękowo.

Ceny ogłoszeń; w „Pol. Odr.“: cała strona zł. 150, pół str. 75 zł., 14 str. -- 45 zł., 18 str. -- 25, najmniejsze ogłoszenie kosztuje 5 zł. Klisza 15gr. centymetr kwadr.

Prenumerata płatna z góry rocznie: 7 zł., półrocz. 3.50 zł., kwart. zł. 1. 75; pojed. numer 30 gr. W Ameryce i zagranicą: rocznie 2 dol. 50cent półrocznie 1 dol 25 cent

Adres dla listów, przekazów i telegramów: Kraków XI. ul. Madalińskiego L. 10. Konto. P. K. O. w Krakowie 405.812. w Warszawie 151.854

Wydawca i redaktor naczelny Ks. Bp. el. S. M. Zawadzki. -- -- -- Redaktor odpowiedzialny Bronisław Poterucha

Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze.

Drukarnia Geizhalsa, Kraków, XXII ul. Kalwaryjska L. 18 Telefon 13379.